Cena egzemplarza zł 5
łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

Wydanie B.
Prenumerata poczt. zł 120
przez roznosiciela zł 130

ILUSTROWANY
KURIER POLSKI

Rok V | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 Telefon dla korespondentów zamiejscowych 36-00 Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10—12 | Niedziela, dnia 6 marca 1949 r. | Konto PKO „Zryw" nr VI-135. PKO IKP nr VI-140 Konto bież. Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Bydgoszcz konto nr 8086 | Nr 64

Kolonialny plan Trumana kontynuacją dyplomacji dolarowej

Jak za czasów... Hitlera



W zachodnim Berlinie wyświetlano przez kilka dni film angielski „Oliver Twist". Ponieważ film zawierał akcenty antysemickie, miejscowa kolonia żydowska ostro protestowała przeciwko jej wyświetlaniu. W związku z tym doszło do zajść przed kinem. Policja zachodnio-niemiecka znalazła okazję do „wyżycia się", sięgając do bogatych doświadczeń z okresu hitlerowskiego. Poszły w ruch przeciwko demonstrującym Żydom pałki, sikawki, a nawet rewolwery. Zwyciężyli jednak Żydzi. Film został wycofany.

Transporty mięsa z Węgier i Rumunii zasilają rynek krajowy

W OKRESIE obecnych trudności mięsno-tłuszczowych duże znaczenie mają napływające systematycznie dostawy mięsa z Węgier oraz zapowiedziane transporty z Rumunii.

Z Węgier nadeszło dotąd 56 wagonów wołowiny wysokiego gatunku. Transport ten rozdzielony został z uwzględnieniem najważniejszych ośrodków robotniczych (Śląsk — 32 wagony, Warszawa — 14 wagonów i Łódź — 10 wagonów). W drodze do Polski znajduje się jeszcze około 350 ton mięsa z Węgier.

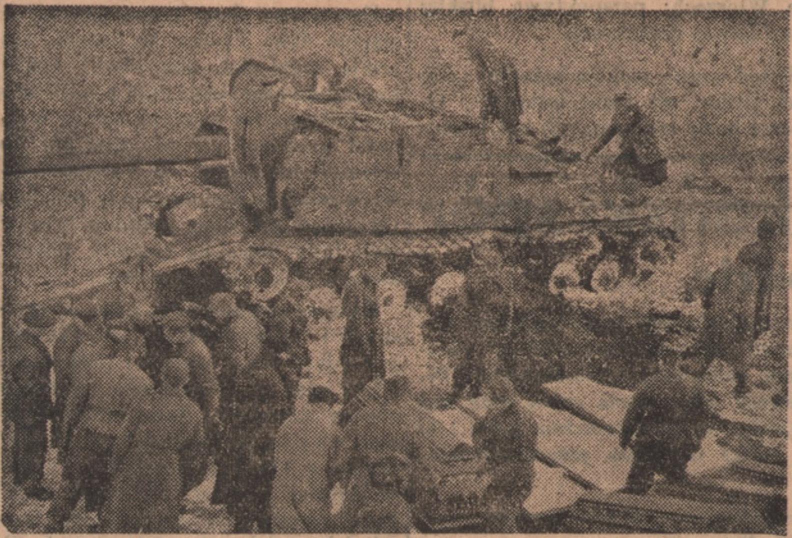
Z Rumunii otrzymamy w niedługim czasie — zgodnie z umową handlową — 1.000 ton mięsa, połowę wieprzowego i połowę wołowego. Pierwsze transporty oczekiwane są w drugiej połowie marca. Ponadto umowa handlowa z Rumunią przewiduje dostarczenie paruset tysięcy sztuk owiec rzeźnych. (pap)

„Big business musi stać się głównym udziałowcem firmy, której na imię świat"

NA PLENARNYM POSIEDZENIU rady gospodarczo-społecznej ONZ w dalszym ciągu toczyła się dyskusja nad problemami krajów nieuprzemysłowionych i zacofanych gospodarczo. W sprawie tej, jak wiadomo, delegat USA Thorp zgłosił przed kilku dniami szereg propozycji, związanych z nowym planem ekonomicznym USA, który, jako kolonialny plan Marshalla, prezydent Truman zapowiedział w mowie inauguracyjnej w dniu 21 stycznia br.

Delegat Polski dr Suchy poddał propozycje amerykańskie w dłuższym przemówieniu ostrej krytyce. Zanalizował on sytuację gospodarczą i społeczną nieuprzemysłowionych okręgów świata ze szczególnym

◆ c. d. str. 2



Z głębin Kanału bydgoskiego koło Gorzenia pod Potulicami wydobyty został 48-tonowy czołg radziecki, który zatonął tam wraz z załogą w czasie działań wojennych. Szczątki pięciu ofiar wydobyte zostały z wnętrza czołgu. Manifestacyjny pogrzeb odbędzie się w niedzielę w Bydgoszczy.

Odmawiają wyjaśnień co do sytuacji gospodarczej USA

Wydział prasowy Białego Domu potwierdza w oświadczeniu złożonym prasie, że prezydent Truman odbywa ostatnio częste narady z przedstawicielami wielkich banków przemysłowcami, omawiając gospodarczą sytuację Stanów Zjednoczonych.

Poza tym minister skarbu Snyder również omawiał na konferencji prasowej zagadnienia gospodarcze z obecnymi dziennikarzami. Snyder usiłował utrzymać dyskusję w tonie optymistycznym, jednakże, gdy jeden z dziennikarzy poprosił ministra o skomentowanie z oświadczenia jednego z dyrektorów towarzystwa kolejowega, że „Stany Zjednoczone wchodzą w okres depresji gospodarczej" — Snyder odmówił wszelkich wyjaśnień.

Zastępca przewodniczącego rady gospodarczej przy prezydencie Trumanie, Keyserling także odmówił wyjaśnień i komentarzy na konferencji prasowej w sprawie wzrostu ilości bankructw i spadku produkcji w różnych gałęziach przemysłu amerykańskiego. (PAP

Po konferencji 3 gubernatorów w Niemczech Rząd francuski ustąpił wobec postulatów USA

W dniu 2 bm. po zakończeniu konferencji gubernatorów wojskowych trzech zachodnich stref okupacyjnych Niemiec, na której omawiano przygotowany w Bonn projekt zachodnio-niemieckiej konstytucji separatystycznej, generał Clay oświadczył, iż przedstawiciele „rady parlamentarnej" są obecnie jasno poinformowani „jakie należy wnieść poprawki by projekt konstytucji odpowiadał postanowieniom konferencja londyńskiej.

Generał Clay stwierdził ponadto, że konstytucja winna być przyjęta przez „radę parlamentarną" w Bonn.

Jak donosi agencja HDN, 2 marca gubernatorzy wojskowi stref zachodnich przyjęli delegację „rady parlamentarnej". W kołach administracji wojskowej twierdzi się, że gubernatorzy zaproponowali wyżej wspomnianej delegacji „silne podkreślenie federalnego charakteru zachodnio-niemieckiej konstytucji separatystycznej". Radca polityczny generała Koeniga Francois Poncet potwierdził, że między trzema wojskowymi gubernatorami osiągnięto porozumienie w sprawie zachodnio-niemieckiej konstytucji jedynie dzięki temu, że rząd francuski zaniechał sprzeciw w wobec licznych projektów konstytucji z Bonn i ustąpił postulatom amerykańskim. (PAP)

Izba Reprezentantów sankcjonuje DYSKRYMINACJĘ RASOWĄ

Izba Reprezentantów wypowiedziała się za utrzymaniem w mieście Waszyngton systemu dyskryminacji wobec Murzynów w szkołach, szpitalach itd.

Podczas debaty nad budżetem dystryktu Columbia (jednostka administracyjna miasta Waszyngtonu) członek Izby Reprezentantów Powell zaproponował, by nie wypłacano funduszów państwowych tym waszyngtońskim instytucjom miejskim, które dyskryminują Murzynów. Powell jest murzyńskim członkiem Kongresu z Nowego Jorku. Przeciwko wnioskowi wypowiedzieli się znany reakcjonista Pankin ze stanu Mississippi, który oświadczył, że uchwalenie wniosku Powella doprowadziłoby do „rozruchów rasowych". Większością głosów Izba Reprezentantów odrzuciła wiosek Powella, który nawoływał do realizacji obietnic wyborczych.

Przedsiębiorcy brytyjscy zwalniają robotników ze względów „oszczędnościowych"

Wśród brytyjskich rzesz pracujących oburzenie i zaniepokojenie budzą mnożące się wypadki usuwania „ze względów oszczędnościowych" robotników zatrudnionych w zakładach, przynoszących ogromne zyski ich właścicielom.

Najbardziej znamiennym przykładem jest pozbawienie pracy robotników zatrudnionych w przemyśle filmowym. Przedsiębiorstwa filmowe tłumaczą się konkurencją filmów amerykańskich i stwierdzają, że nie stać ich na produkcję tak kosztownych filmów, jak filmy produkowane w Hollywood. Zamiast obcinać pensję dyrektorskie, „oszczędności" rozpoczęto od zamykania wytwórni i zwalniania peronelu pomocniczego.

Podobne objawy można zauważyć w przemyśle mechanicznym i stalowym. Firma „Fryes" w Acton rozpoczęła zwalnianie robotników w swych fabrykach. Dotychczas usunięto 10 procent robotników, wielu dalszych otrzymało wymówienia. Dochody dyrektorów sięgają w tej firmie 50 tys. funtów rocznie. Robotnicy fabryki „Fryes" na odbytym ostatnio wiecu postanowili podjąć akcję przeciwko zwalnianiu ich towarzyszy. Ogółem w samym okręgu londyńskim pozbawiono pracy 5 tys. robotników przemysłu mechanicznego. (PAP).

Radziecka misja opuściła Frankfurt

NA POLECENIE radzieckich władz wojskowych — jak donosi radio Berlin — 8 członków radzieckiej misji repatriacyjnej, w stosunku do których władze amerykańskie we Frankfurcie zastosowały brutalne metody represji, opuściło wczoraj rano Frankfurt, udając się samochodem do strefy radzieckiej.

Walki na froncie Nankinu

Agencja Reutera donosi z Nankinu, że na pobliskim froncie rozgorzała znów walka między posuwającymi się naprzód oddziałami armii ludowej a wojskmi rządowymi, które bronią 2 przyczółków mostowych nad rzeką Jang-Tse-Kiang.

Powołując się na wiarygodne źródła, Agencja Reutera twiedzi, że do Feng-Hua udało się samolotem 2 członków rządu koumintangowskiego, by przedłożyć Czang-Kai-Szekowi „grzeczne ultimatum", wzywające go do rzeczywistego przekazania całej władzy nowemu prezydentowi Li- Tsung-Jenowi. Kołach politycznych Nankinu, usiłujących nawiązać rokowanai pokojowe, osoba Czang-Kai-Szeka uważana jest w dalszym ciągu za główną przeszkodę.

Herbaty nie zabraknie

NORMALNE MIESIĘCZNE zapotrzebowanie herbaty na rynku krajowym, zarówno obecnie, jak i przed wojną, wynosiło ok. 25—30 ton. Zapotrzebowanie to pokrywane było dotychczas głównie ze starych zapasów PCH i „Społem".

Wykupywanie herbaty przez elementy spekulacyjne spowodowało, że w drugiej połowie lutego samo PCH — nie licząc „Społem" — sprzedało 15 ton herbaty, tzn. dwa razy więcej niż normalnie.

W tym stanie rzeczy PCH ograniczyła hurtową sprzedaż herbaty, zaopatrując wyłącznie sklepy państwowe i wstrzymując dostawy dla detalu prywatnego, który wykazywał skłonności do ukrywania towaru.

Na rozładowanie trudności wpłynie oczekiwany w najbliższym czasie transport 50 ton herbaty holenderskiej. Będzie to zapoczątkowanie przewidzianego w ostatniej polsko-holenderskiej umowie handlowej importu 200 ton herbaty. Import herbaty z Holandii pokryje z górą półroczne zapotrzebowanie rynku. (pap)

Plan kolonialny

c.d. ze str. 1

uwzględnieniem krajów Ameryki Łacińskiej i Bliskiego Wschodu oraz wyraził opinię, że nowe propozycje amerykańskie zmierzają do kontynuowania i usankcjonowania przez ONZ dotychczasowej praktyki kapitału amerykańskiego.

„Nowy program" pomocy, który według oświadczenia przedstawiciela USA ma uszczęśliwić kraje zacofane amerykańskimi misjami technicznymi pod egidą ONZ, stanowiącymi forpoczty kapitału amerykańskiego, nie jest niczym nowym. Jest to uzupełnienie na terenie krajów kolonialnych i półkolonialnych planu Marshalla, podobnie, jak plan Marshalla miał być lekarstwem na kurczenie się eksportu produktów amerykańskich, tak nowy plan kolonialny ma umożliwić ekspansję kapitału amerykańskiego, który zablokowany jest w USA na skutek ograniczonej pojemności rynku wewnętrznego, a zagranicą — na skutek oporu mas ludowych, broniących się przed dominacją monopolistów amerykańskich. Nowy plan kolonialny — stwierdzá delegat Polski — jest kontynuacją tzw. dyplomacji dolarowej, uprawianej już oddawna przez USA. Dr Suchy przypomniał przy okazji fragment przemówienia przedstawiciela „Standard Oil" — Welcha, który przed 2 i pół laty oświadczył, że amerykański big business „jako największy producent, największy dostawca kapitału, największy dostawca dóbr gospodarki światowej, musi stać się głównym udziałowcem firmy, której na imię świat".

Kończąc swe przemówienie, delegat Polski domaga się, aby Organizacja Narodów Zjednoczonych opracowała plan pomocy ekonomicznej krajom gospodarczo zacofanym wg. wzorów UNRRA, z uwzględnieniem politycznej, gospodarczej i społecznej niepodległości tych krajów. Mówca stwierdził, że ONZ nie jest organizacją, która mogłaby usprawiedliwiać i popierać swym autorytetem ekspansjonistyczne plany USA lub jakiegokolwiek innego kraju. (pap)

Zagadnienie paktu angielsko - egipskiego

Agencja Tass donosi z Kairu, że minister spraw zagranicznych Egiptu Haszaba Pasza wyjeżdża w przyszłym tygodniu do Londynu w celu rozpatrzenia zagadnienia rewizji angielsko-egipskiego paktu z r. 1936.

Prasa egipska jednogłośnie stwierdza, że pakt anglo-egipski został pogwałcony przez Anglików, którzy bezprawnie okupują rejon kanału Suezkiego i Sudan.

W kołach politycznych podaje się, iż Bevin uczynił nowe propozycje odnośnie okupowania rejonu kanału Suezkiego. Zażądał on, aby rejon kanału Suezkiego był w ciągu 25 lat pod wspólną okupacją zjednoczonych wojsk angielskich, greckich, egipskich, transjordańskich, syryjskich i libańskich.

Rozpatruje się także obecnie propozycję amerykańską, dotyczącą ingerencji USA w życie gospodarcze Sudanu, zgodnie z programem Trumana o rozwoju krajów zacofanych. Warunkiem „pomocy" amerykańskiej jest osiągnięcie porozumienia między Anglią i Egiptem, odnośnie statutu politycznego terenów, znajdujących się w rejonie górnego biegu Nilu.

Społeczeństwo egipskie wypowiada się jednomyślnie za przyłączeniem Sudanu do Egiptu, stworzeniem jedności politycznej, która pozwoli na przeciwstawienie się panowaniu imperialistycznemu i eksploatacji.

Trzy wyroki śmierci na członków bandy „Murata"

W toczącym się od 4 dni procesie przeciwko przywódcy bandy „Murata" — Janowi Małolepszemu oraz współdziałającym z nim przestępczym księżom Łososiowi, Ortotowskiemu i Farysiowi. Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi wydał w dniu 4 bm. wyrok, skazujący oskarżonego Jana Małolepszego, pseud. „Murat", na krę śmierci, utratę obywatelskich praw honorowych na zawsze i przepadek mienia na rzecz skarbu państwa. Oskarżonego ks. Mariana Łososia b. proboszcza parafii Szynkielów, Rejonowy Sąd Wojskowy skazał na karę śmierci i utratę obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek mienia na rzecz skarbu państwa. Oskarżonego ks. Wacława Ortotowskiego — b. proboszcza prafii Konopnica — na karę śmierci, pozbawienie obywatelskich praw honorowych na zawsze i przepadek mienia na rzecz skarbu państwa. Osk. ks. Stefana Farysia sąd skazał na karę ośmiu lat więzienia i utratę obywatelskich praw honorowych na okres lat pięciu. W obszernej motywacji wyroku Sąd napiętnował cynizm zbrodniczy bandy, której ofiarą padło 55 niewinnych ludzi, niezależnie od niezliczonej ilości grabieży dokonanych na szkodę instytucji państwowych, spółdzielczych i osób prywatnych wartości wielu milionów złotych. (pap)

Jak donosi z Kairu Agencja France Press, zawarta została umowa między Towarzystwem Kanału Suezkiego a rządem egipskim.

Przed Międzynarodowym Dniem Kobiet

Cała prasa radziecka zamieszcza na pierwszych kolumnach postanowienie komitetu centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) o Międzynarodowym Dniu Kobiet 8 marca.

Uchwała K. C. W. K. P (b) stwierdza, że masy pracujące Związku Radzieckiego obchodzą tegoroczny Międzynarodowy Dzień Kobiet w warunkach nowych zwycięstw w walce o realizację 5-letniego powojennego planu budownictwa socjalistycznego.

W OBRONIE POKOJU

Potężna manifestacja 50 tys. paryżan

Przemówienie Maurice Thoreza

50 tysięcy mieszkańców Paryża wzięło udział w potężnej manifestacji w obronie pokoju, zorganizowanej w welodromie zimowym. Dotychczas nigdy jeszcze nie zanotowano tak wielkiej frekwencji na wiecu politycznym

Witany burzliwymi oklaskami zabrał głos sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej — Thorez, który po odczytaniu swej deklaracji i podkreśleniu jej znaczenia, poddał surowej krytyce wywiad Queuille'a, udzielony agencji amerykańskiej „United Press".

Z oszczerstw Queuille — oświadcza Thorez — wyziera strach przed ludem i próba przypisywania interwencji ZSRR tego, co jest koniecznym rezultatem ewołucji społecznej i politycznej, tak we Francji jak i we Włoszech: perspektywa bliskiej prawdziwej demokracji.

Przed wojną reakcja mówiła: „Raczej Hitler, niż front ludowy". Obecnie hasło tych samych kół brzmi: „Raczej miliarderzy amerykańscy i Military Police, niż rząd jedności demokratycznej". Rząd obawia się przede wszystkim — jak to powiedział de Gaulle — „przewrotu społecznego" i dlatego sabotuje przymierze francusko-radzieckie, przekształcając Francję w bazę agresji przeciwko ZSRR.

Oszczercze głosy zarzucają nam — ciągnie dalej Thorez, że liczymy na armię radziecką, aby obalić rządy kapitalistyczne, ale Lenin a poprzednio Robespierre pouczali nas, że wolności narodom nie przynosi się na ostrzach bagnetów. W rzeczywistości to właśnie nasi oszczercy pragnąc utrzymać się przy władzy wbrew woli ludu, liczą na bagnety amerykańskie i bombę atomową.

Cytując wypowiedzi pism brytyjskich i amerykańskich, że Francja jest właściwie wasalem i półkolonią USA, oraz oświadczenie ministra obrony narodowej Ramadiera, z którego wynika, że zadaniem armii jest walka z klasą robotniczą, Thorez podkreśla: „Ramadier i rząd francuski pragną, by Amerykanie bronili ich przed własnym narodem". Thorez stwierdza z naciskiem, że wojny można uniknąć.

Po napiętnowaniu rządowej akcji represyjnej, Thorez stwierdził: „Gdyby rząd ośmielił się nas ścigać za nasze deklaracje, wypowiadające się przeciwko wojnie antyradzieckiej, to tym samym przyznałby, że przygotowuje się do popełnienia zbrodni".

Podkreślając znaczenie zapowiedzianego światowego kongresu w sprawie pokoju, Thorez zakończył swe przemówienie wyrażeniem niezłomnego przekonania i wiary w zwycięstwo sprawy pokoju.

Anglo-amerykański spór na Bliskim Wschodzie

Agencja Tass donosi z Bejrutu, że w najbliższym czasie zostanie rozpatrzona w syryjskim parlamencie sprawa syryjsko-francuskiego porozumienia z amerykaskim towarzystwem naftowym „Transarabien Pipeline Company". Porozumienie to dotyczy wznowienia robót przy budowie rurociągu naftowego, przebiegającego przez terytorium Syrii i Libanu. Wokół tego zagdnienia toczy się walka pomiędzy przedstawicielami Anglii i Ameryki.

Anglicy wykorzystują wszystkie możliwości, aby przeszkodzić ratyfikowaniu wspomnianego układu. Prowadzą oni usilną propagndę przeciw towarzystwu naftowemu, mobilizując swoich agentów i prasę, będącą w ich posiadaniu, celem sprzeciwienia się interesom „Transarbian Pipeline Company".

Równocześnie wśród członków parlamentu syryjskiego wzmagają się nastroje opozycyjne. Oopozycji tej przewodniczy nastawiony pro-angielsko Dżamil Hardam-Bej.

2 marca w Dameszku miała miejsce demonstracja, skierowan przeciwko porozumieniu z towarzystwem naftowym. W tym samym dniu w Aleppo odbyły się masowe wiece, na których przyjęto rezolucję, żądającą przerwania rokowań z „Transarabian Pipeline Company".

Amerykańskie towarzystwo naftowe przekupuje miejscową prasę. W Dameszku i Aleppo przedstawiciele „Transarabian Pipeline Company" płacą redakcjom gazet po 5 do 7 tys. syryjskich funtów, nalegając przytym, aby nie wiodły one wrogiej kampanii przeciwko „Transarabian Pipeline Company".

Atak republikanów na Dżodżakartę

Prasa holenderska zwraca dużą uwagę na ostatnie działania wojenne w rejonie Dżodżakarty. Według doniesień Agencji ANP, oddziały republikańskie w sile 2.000 ludzi dokonały niespodziewanego ataku na Dżodżakartę, gdzie doszło do zaciętych walk ulicznych. Wojska holenderskie były zmuszone wycofać się z niektórych ulic. Sytuacja w tym mieście jest nadal niejasna.

Trzęsienie ziemi w Indiach

Agencja Reutera donosi, że w Lahore odczuto w piątek trzęsienie ziemi. Od gwałtownego wstrząsu runęły dwie wieże miejscowej katedry katolickiej, jednakże szczęśliwym zbiegiem okoliczności nikt spośród obecnych w katedrze nie doznał szwanku.

Słanowisko Norwegii wobec paktu atlantyckiego

AMBASADOR norweski w USA oświadczył na konferencji prasowej, że Norwegia została zaproszona oficjalnie do udziału w rokowaniach o zawarcie paktu północno-atlantyckiego. Dodał on, że Norwegia zaproszenie przyjęła. Ambasador Morgenstjerne będzie reprezentantem Norwegii podczas tych rokowań. (pap)

JAK DONOSI radio Berlin parlament norweski na poufnym posiedzeniu postanowił przyjąć zaproszenie do wzięcia udziału w pertraktacjach nad utworzeniem paktu północno-atlantyckiego. 11 posłów komunistycznych głosowało przeciwko tej uchwale.

Równocześnie rząd norweski wręczył posłowi radzieckiemu w Oslo odpowiedź na notę Związku Radzieckiego, proponującą Norwegii zawarcie patku o nieagresji.

Rząd norweski w swej odpowiedzi stwierdza, że „nie uważa za potrzebne zawarcie takiego paktu, ponieważ wszyscy członkowie ONZ zobowiązali się już do nie wszczynania wojen agresywnych". Rząd norweski zapewnia, że jest jakoby zwolennikiem współpracy ze Związkiem Radzieckim i że będzie tą współpracę pogłębiał. Swe przystąpienie do paktu atlantyckiego usiłuje rząd norweski wytłumaczyć tym, że „Norwegia jest państwem morskim", że „pakt ma charakter obronny" oraz zapewnia, że Norwegia nie udzieli żadnemu mocarstwu baz na swym terytorium, o ile nie zostanie napadnięta.

NA WIDOWNI POLITYCZNEJ

W przeglądzie międzynarodowym „Izwiestia" piszą o wzmagającym się ruchu mas ludowych, w szczególności w krajach marshallowskich przeciwko podżegaczom wojennym. Autor podkreśla, że podczas gdy koła rządzące Stanów Zjednoczonych odpowiedziały odmownie na propozycję zawarcia pokoju między ZSRR i USA, najbardziej trzeźwi obserwatorzy amerykańscy nie byli w stanie ukryć trwogi z powodu konsekwencji tego kroku, który jeszcze bardziej przyczynił się do zdemaskowania agresywnych celów polityki amerykańskiej. „Jedynie ten, kto stracił zdrowy rozsądek i cierpi na polityczną krótkowzroczność — pisze autor — mógł przypuszczać, że narody pogodzą się z formalną odpowiedzią Stanów Zjednoczonych na propozycję radziecką. Narody wyciągnęły wnioski z tej nowej demonstracji jawnie agresywnego kursu polityki anglo-amerykańskiego bloku."

Na przybierającą na sile groźbę wojny — narody odpowiadają zespoleniem swych sił w walce o pokój. Jak wiadomo — pisze dalej autor — agresorzy przygotowują zdradzieckie plany przy akompaniamencie podsycanej przez nich histerii wojennej. Tym więcej gniewają ich oznaki osłabienia tej sztucznej atmosfery, tym większe spotyka ich rozczarowanie, gdy obserwują mężne stanowisko bojowników o pokój.

Autor przypomina w dalszym ciągu wiadomość waszyngtońskiego korespondenta agencji United Press, stwierdzającą, że pakt atlantycki zawierać będzie tajny artykuł, przewidujący przyjęcie kolektywnych środków w wypadku, jeżeli jednemu z krajów — uczestników paktu — „zagrażać będzie agresja bez użycia siły". Artykuł ten — jak się łatwo domyśleć — może być wykorzystany przez Stany Zjednoczone jako powód do ingerencji w wewnętrzne sprawy innych krajów, w celu utrzymania przy władzy reakcyjnych klik, wbrew woli narodu. Nic dziwnego, że masy ludowe widzą w tego rodzaju planach groźbę dla swego istnienia i coraz bardziej zdecydowanie występują przeciwko polityce agresji, przeciwko polityce rozpętywania nowej wojny. Z każdym dniem — kończy autor — z większą siłą brzmią słowa szefa rządu radzieckiego, generalissimusa Stalina, o tym, że „zbyt żywe są w pamięci narodów okropności niedawnej wojny i zbyt wielkie są siły społeczne, pragnące pokoju, by uczniowie Churchilla w dziedzinie agresji mogli je przezwyciężyć i skierować na drogę nowej wojny".

W poszukiwaniu klucza do tajemnicy długowieczności

Człowiek mógłby żyć 150 lat

gdyby nie... przedwczesny zanik zmysłów!



Fizjolodzy i lekarze wiedzą od dawna, że życie ludzkie nigdy nie dochodzi do swych naturalnych granic, które potocznie określa się, jako „śmierć naturalną". Ludzie umierają bowiem wcześniej wskutek chorób wrodzonych lub nabytych — w przeciwieństwie do zwierząt, które częściej giną naturalną śmiercią. Powstaje pytanie, jaki wiek mógłby osiągnąć człowiek, gdyby nie zagrażała mu jakakolwiek choroba — kiedy nastąpiłby naturalny w takim wypadku koniec człowieka i należyty „zasłużony" już odpoczynek zużytego do ostatecznych granic organizmu? Na interesujące to pytanie odpowiada uczony rosyjski, prof. Lazarew, rektor sekcji biologicznej moskiewskiego Instytutu Medycyny Eksperymentalnej. Jego rewelacyjnymi w tej dziedzinie badaniami zajęły się już przed wojną europejskie koła naukowe, których ciekawe publikacje pojawiły się się nawet w zachodniej prasie fachowej.

Zdaniem prof. Lazarewa przeciętny wiek ludzi wynosi 150 lat.

Jako kryterium długowieczności uważa ten uczony stopień czułości organizmu, tj. ostrości, z jaką przy pomocy pięciu zmysłów przyjmuje uczucia wewnętrzne. Przy urodzeniu niemowlęcia czucie to jest minimalne: niemowlę bowiem prawie że nie reaguje na zewnętrzne podrażnienia, patrzy np. szeroko otwartymi oczyma w światło. Czucie to jednak stopniowo się wzmaga i dochodzi do maksimum w wieku lat 20. W tym wieku człowiek słyszy, widzi czuje najwięcej. Po 20 roku życia następuje powolny spadek tego czucia.

Prof. Lazarew, badając poszczególne etapy tego spadku, obliczył, że ostateczny zanik wszystkich zmysłów powinien, według niego, nastąpić dopiero w 140 do 160 roku życia człowieka. Innymi słowy, organizm ludzki obliczony jest już przez samą naturę na 150 lat życia.

O ile jednak człowiek umiera wcześniej — to dzieje się to jedynie dlatego, jak oświadczył jeden z francuskich fizjologów, że „zapija się", nie odżywia należycie, żyje nieodpowiednio, nie zabezpiecza swego organizmu przed atakiem śmiercionośnych mikroorganizmów itp.

Ciekawe jest, że uczony rosyjski sprawdził swe obliczenia przez zastosowanie metod równoległych, które zaprowadziły go na takie same wyniki. Tak np. anatomia porównawcza i badania stanu twardnięcia szkieletu również umożliwiają ustalenie wieku ostatecznego każdego tworu żyjącego. O ile chodzi o człowieka — obliczenia te dają znowu cyfrę 150 lat.

O ile zatem stwierdzony został związek między rozwojem czucia człowieka a śmiercią naturalną człowieka — to czy możliwe jest, jak to się potocznie mówi, przedłużenie życia człowieka? Prof. Lazarew odpowiada na to pytanie pozytywnie. Według obliczeń teoretycznych życie ludzkie zostało by przedłużone proporcjonalnie do zwolnienia zaniku zmysłów. Powstaje jednak znowu pytanie, jak to osiągnąć praktycznie.

Uczony rosyjski twierdzi, że można by to osiągnąć przez oddziaływanie na mózg ludzki równymi substancjami chemicznymi. Powszechnie bowiem wiadomo, że szereg toksynów, produkowanych przez chorobotwórcze mikroorganizmy, działa w pewnym sensie korzystnie na organizm. Zdarza się np. często, że po tyfusie człowiek zdradza oznaki odmłodzenia: zanika siwizna włosów, zanikają zmarszczki — itp.

Spirocheta, straszliwy rozsadnik syfilisu, niszczy ostatecznie tkankę mózgową — jednak przedtem toksyny spirochety, oddziaływują korzystnie na mózg — chory jest pełen energii, zapala się do doniosłych planów i wielkich czynów, których w normalnym stanie nie można by od niego oczekiwać. Kwestia polega na tym, aby znalezione zostały takie substancje, względnie siły fizyczne, które pozbawione szkodliwych właściwości, podtrzymałyby lub podniosły stopień czucia organizmu.

Taka byłaby według uczonych droga naukowa do odmłodzenia i przedłużenia życia ludzkiego, którą winna kroczyć wiedza współczesna.

Może więc, spędzając sen z powiek nie tylko zwykłych śmiertelników — lecz i uczonych, długowieczność przestanie być niedługo tajemnicą.

(A. Sz-ski)

Wieści ze STOLICY

Na podstawie meldunków napływających do Wydziału Zdrowia Zarządu Miejskiego można stwierdzić, że epidemia grypy w Warszawie powoli wygasa. W drugiej połowie ub. tygodnia zanotowano mniej zachorowań. W porównaniu z rokiem 1947, kiedy Warszawa ogarnięta była również falą tej choroby, przebieg epidemii w tym roku jest łagodniejszy. W roku 1947 zanotowano w Warszawie ok. 65 tys. wypadków grypy.

Warszawska Rada Związków Zawodowych wspólnie z artystami-plastykami grupy „Warszawa" zorganizowała wystawę malarstwa, rzeźby i grafiki dla świata pracy. Wystawa obejmująca prace 20 artystów-realistów z zakresu malarstwa, rzeźby i grafiki otwarta jest we wszystkie dni tygodnia w gmachu WRZZ. Ogółem wystawiono 92 eksponaty. Frekwencja na wystawie jest duża. Przeważna część zwiedzających — to robotnicy fabryk warszawskich i ich rodziny.

Z dniem 1 marca rozpoczęto na ulicach stolicy naukę przestrzegania przepisów ruchu, która prowadzona będzie do 31 bm. W szeregu ruchliwych punktów Warszawy, milicjanci pouczają przechodniów i ściągają w wypadkach przekroczeń mandaty karne. Zaostrzono również kontrolę ruchu pojazdów mechanicznych.

Wydział Terenów Zielonych Zarządu Miejskiego przystąpi w najbliższym czasie do zalesienia historycznej Olszynki Grochowskiej, gdzie w czasie okupacji drzewa zostały całkowicie wytrzebione. 80-hektarowy obszar zostanie zadrzewiony dębem, sosną i brzozą. Zostaną również zasadzone drzewa na 50 hektarowym gruncie za Powązkami Wojskowymi, oraz zadrzewiony będzie Lasek Bielański.

List z Zakopanego

„Cóż po muzyce tępym koniom w stajni"



Zakopane, w marcu. Zakopane lubi, jak się o nim pisze, a jeszcze bardziej, jak się je nazywa stolicą. Zapomina jednak, że na miano stolicy musi się zapracować. Stolica bowiem nie polega na tym, że istnieje kilka knajp-dancingów, żyjących tradycją, względnie, że ma blisko sto pensjonatów o pierwszorzędnych cenach i trzecioklasowej jakości (w stosunku do zagranicznych i naszych na zachodzie).

Na miano stolicy musi się zapracować pod każdym względem. Piękna dekoracja Tatr nie jest niczyją zasługą z żyjących, a jak twierdzą znawcy — to Bukowina i Poronin mają tę samą dekorację i bodaj czy nie piękniejszą. Zakopianie przede wszystkim zapominają, że pojęcie stalicy jest „przenośne" i o włos brakowało, że Karpacz, Wisła, Szczyr czy Jelenia Góra mogły mu ten honorowy tytuł odebrać, a wątpię czy Zakopane pozostałby nadal Krakowem po przeniesieniu stolicy do Warszawy.

Idzie o stosunkowo małą rzecz — a wielki wstyd.

Zakopane ma wielkie pretensje do jednego z wybitnych centrów życia artystycznego i z byle czym w Zakopanem nie można się pokazać. Tak by się zdawało, ale to już należy do przeszłości, bo w rzeczywistości rzecz ma się inaczej. I tak, cyrk przez tydzień przy jednym i tym samym programie klownosko-linoskoczkowym był nabity (półtora tysiąca miejsc) mimo słonych cen wstępu i mimo międzysezonu. Impreza „1000 taktów muzyki jazzowej" przez 15 dni przy tym samym programie (nawet dwa razy dziennie) miała przeważnie pełną salę. Nie wspomnę o rozmaitych występach wyskokowych ze stolicy, jak z wędką na połów pstrągów w rodzaju „humor—satyra—śpiew — muzyka—taniec" (czyl. „flakiz olejem") itp. które w Zakopanem mają zawsze swoich odbiorców, co stanowi dla nich niejako rozbieg do rozmaitych dancingów i nocnych lokalów. I wiele... wiele innych przykładów na dowód „wysokiego napięcia" uduchowienia mieszkańców Zakopanego.

W dniu 26 i 27 lutego br. było w Zakopanem, licząc tylko legalnie meldowanych ponad 100.000 osób.

Dnia 26 lutego br. Tow. Śpiewacze „Echo" z Krakowa, mistrz Polski i wychuchana spuścizna B. W. Walewskiego odwołuje koncert, bo w Zakopanem przy 100.000 ludności meldowanej, 150.000 łącznie z niemeldowanymi nie znalazło 2 na 10.000 sprawiedliwych; a w dniu 27 lutego lutego po reklamie ruchomej głośnikowej „Czytelnika" (stokrotne dzięki) i na skokach,

CIĄG DALSZY NA STRONIE 4

List z Torunia

IGRCE walą w gród!...

Burze śnieżne — Najazd astrologów — O szatę dla Dni Torunia — W kolejce za Krakowem



Toruń, w marcu

„Rozdeptujący" uczciwie śledzią obywatele m. Torunia (np. w dworze Artusa) nie wzięli pod uwagę komunikatów meteorologicznych i oto przed świtaniem złapała ich burza śnieżna! Miesiąc luty przelał swój zaniedbany rachunek bieżący i miesiąc marzec rozpoczął z miejsca wypłatę. Ugięły się pod śniegiem lasy i średniowieczne baszty. W ostatniej nocy karnawału przeszła nad miastem zadymka, rzucając miliony ton „najbielszego szaleństwa". Najmniej zdziwiony był pewien mały synek, który powiedział po prostu, że to już „przedtem napisali w „Świerszczu", że marzec i luty jeżdżą odtąd razem z saniami i wozem. Któregoś dnia zobaczyłem na ulicach Torunia patrol narciarski. Niesłychane!...

— To może być także przez tych astrologów, co to pisali w gazetach — mruknął pewien sędziwy toruńczyk. Musiałem naturalnie zapewnić go z miejsca, że mruczenia tego nie biorę poważnie. Niemniej przez Toruń (jak donosiła prasa) przewinęła się rzekomo fala wędrownych astrologów. Prawdopodobnie nie grali oni w „trzy karty", ale (jak to u nas było w zwyczaju) stawiali horoskopy (mniej lub więcej fortunne). Te sprawy w Toruniu wychodzą najlepiej, mają swój romantyzm i urok. Pala za naciśnięciem guzika alarmowego odpłynęła w dalekie kraje... To są te niepoważne toruńskie sprawy.

W związku z wczesną datą tegorocznych „Dni Torunia" rozpoczęto już przygotowania (komitet organizacyjny). Toruń ma coraz mocniejsze ambicje (zeszłoroczne imprezy z koncertami Bandrowskiej-Turskiej i Sztompki zdały egzamin). I tak np. w sprawozdaniu z zebrania informacyjnego komitetu, czytamy: „Toruń — drugie miasto zabytkowe po Krakowie, musi okazać swe zabytki w całej okazałości. Dekorowanie miasta jedynie flagami państwowymi i miejskimi, oświetlenie niektórych zabytków reflektorami, utartym szablonem, nie rozwiązuje absolutnie sprawy". I tak specjalna sekcja z Oddziału Toruńskiego Artystów-Plastyków z prof. Remerem (konserwator wojewódzki) na czele zajmie się projektowaniem imprez. W ten sposób Toruń zamierza uzyskać szczególnie szlachetne szaty, które Bogiem a prawdą przysługują mu ponad wszelką wątpliwość.

Dyrektor Teatru Ziemi Pomorskiej w Toruniu p. Rodziewicz zaprojektował wystawienie widowiska ludowego na plenerze A. Polewki pt: „Igrce walą w gród". Widowisko to zdobyło Kraków. Mury toruńskiego ratusza stanowią dobrą oprawę dla wielkiej rewii przy współudziale tych właśnie zespołów TUR, które objechały Czechosłowację, chórów i zespołów akademickich. „Igrce" przyjdą więc do Torunia niewątpliwie w dźwiękach kapel, wielkich śpiewaniach. O tym marzy cicho stary Toruń w tej porze śnieżnych burz, kiedy wczesne bazie poumierały w chłodzie. „Igrce" przyjdą tropem wiosny...

Krystyn

Z frontu odbudowy Warszawy

DNIEM I NOCĄ

wre praca na moście śląsko-dąbrowskim



Warszawa, w marcu.

Most, tunel i wiadukty — są głównymi punktami trasy W—Z, gdzie skupiają się obecnie najintensywniejsze roboty. Na moście, dniem i nocą, trwają prace przy układaniu i nitowaniu blach, stanowiących podłoże jezdni. Trzy przęsła są już gotowe. Równocześnie, między głównymi dźwigarami układa się w dalszym ciągu rury wodociągowe i kanalizacyjne.

Przy wiadukcie mariensztackim gdzie zakończone już zostało uzbrojenie, rozpocznie się lada dzień betonowanie części przejazdowej. Jest to statni etap budowy tego wiaduktu. W wiadukcie nad Wisłostradą wykańcza się układanie zbrojenia jezdni.

Największe roboty koncentruje w tej chwili budowa tunelu dla pieszych obok głównego tunelu. Tunel ten w postaci podziemnego korytarza prowadzić będzie do ruchomych schodów, którymi przechodnie z trasy W—Z będą mogli wydostać się na Krakowskie Przemieście. Ze względu na bliski termin montażu schodów, roboty prowadzone są tu dniem i nocą. Obecnie — na dnie gotowego już wykopu układane są ławy gruzobetonowe pod boczne ściany tunelu.

Od połowy marca, roboty na trasie W—Z ruszą pełną parą i na wszystkich odcinkach trasy prowadzone będą na trzy zmiany.

Na pograniczu francusko-hiszpańskim

Miasto cudów

wśród czarownego piękna przyrody

U podnóża śnieżnych Pirenejów — Wieża „Notre Dame de Lourdes" — U cudownego źródła — Podziemne strumienie — Królestwo stalaktytów i stalagmitów

W południowej Francji, na samym pograniczu francusko-hiszpańskim, leży u podnóża śniegiem osrebrzonych Pirenejów, stare miasteczko Lourdes, malowniczo rozrzucone na stokach doliny d'Argeles. Przepiękny ten zakątek słynie na całym świecie nie tylko z cudów, które tu rozpoczęły się 91 lat temu — lecz także z 30 kilku podziemnych pieczar, pełnych wspaniałych stalaktyków i stalagmitów i czarującego piękna dzikiej, górzystej natury, pełnej kontrastów.

Polacy przeważnie jadą do Lourdes przez Paryż. Wyjeżdżając z nadsekwańskiej stolicy wieczorem, rano już widać z okien wagonu Atlantyk, a popołudniu wśród szczytów górskich smukłą wieżycę cudownej bazyliki „Notre Dame de Lourdes", i sterczący na potężnej skale zamek rycerski. W dole u jego stóp pienią się wody rzeki Gave, obfitujące w pstrągi, chętnie łowione na wędkę przez turystów. Po lewej stronie brzegu, gdzie wpływa do tej rzeki mały strumyk, wznosi się majestatycznie grupa skał Massabiele. Tutaj to 91 lat temu nastąpiło objawienie słowami: „Jestem Niepokalane Poczęcie". Na tę pamiątkę do dziś przed grotą objawień, przed którą bije źródło wody o własnościach uzdrawiających, płoną ciągle olbrzymie świeczniki, z których każdy liczy do 110 świec, często prawie metrowej długości, zakupywanych i ofiarowanych przez pielgrzymów. Codziennie wywozi się stąd 3—5 wózków niedopalonych świec-resztek. Nad grotą znajduje się słynna trzypiętrowa bazylika, zbudowana z białego piaskowca w stylu gotyckim. Są to jak gdyby trzy kościoły, wznoszące się stopniowo jeden nad drugim. Do górnego kościoła prowadzi wspaniały wiadukt.

Na stokach pobliskiej góry urządzono Kalwarię, która prowadzi na sam szczyt porośnięty lasem i pokryty odłamami skał. W lasach tych polowali kiedyś turyści na wilki — dziś poluje się jedynie na sarny i zające, podobnie, jak w dolinie na skalne kuropatwy i gołębie grzywacze. Na szczytach okolicznych gór urządzone są schroniska dla turystów. Straż na szczytach pełnią przewodnicy górscy, znający świetnie wszystkie ścieżki. Tutaj to człowiek odnajduje swą duszę i poczucie ludzkiego posłannictwa. Tu w otoczeniu ciszy i majestatycznego piękna!

Jedną z najciekawszych wycieczek jest zwiedzanie samych pieczar „Bethasam", wydrążonych w skalistym wnętrzu góry przez podziemny strumień. Pieczary te w połowie wysokości przecinają serpentyną szczyt górski w dolinie Betharam. Podziemny strumyk, dokonawszy swej pracy, opadł obecnie o jakieś 500 stóp niżej swego pierwotnego łożyska. Jaskinie te przepełnione są potężnymi soplami stalaktytów i stalagmitów. Wszystkie te cuda podziemne, wyrzeźbione tak misternie przez naturę — oświetlone są artystycznie lampkami elektrycznymi, wywołującymi wspaniałe i fantastyczne refleksy świetlne. W grotach, zwanych „Groty Wilka" strumień podziemny tworzy liczne wodospady i jeziorka. Szmer przesączającej się w pieczarach wody — świadczy, że praca przyrody nie jest tu jeszcze ukończona.

Ludność tego prawie 11-tysięcznego miasteczka żyje przeważnie z turystów i pielgrzymów. W mieście oprócz różnokolorowych reklam stałych, świetlnych i ruchomych pełno jest najrozmaitszych przekupni, ofiarujących przybyszom przeróżne pamiątki. Co krok napotyka się na przewodników, zapisujących podróżnych na dalsze i bliższe wycieczki w góry i na zwiedzanie różnych osobliwości tego pięknego miasta.

A. SZ-SKI



W latach powojennych powstało na Ukrainie przeszło 600 stacji hodowli nasion, trzy razy więcej, aniżeli istniało przed wojną. Stacje te dostarczają kołchozom wysokogatunkowych nasion. Jednocześnie są tam prowadzone doświadczenia nad hodowlą nowych, bardziej wydajnych gatunków jarej pszenicy, jęczmienia i kukurydzy. W roku bieżącym zastosowane zostaną na Ukrainie nowe gatunki nasion, wyhodowanych przez te stacje oraz Instytut im. Łysienki w Odessie.

Kołchoźnicy Uzbekistanu zgłosili gremialnie swój udział w zagospodarowaniu setek tysięcy hektarów pustynnych ziem, rozpościerających się wzdłuż brzegów rzeki Syr-Daria, znanych pod nazwą Step Głodowy. Jeszcze w latach wojny domowej rozpoczęte zostały na terenie Stepu Głodowego z inicjatywy Lenina wstępne prace badawcze, celem zbadania możliwości irygacji pustyni. Tereny te zostały przywrócone do życia dzięki wybudowaniu wielkiego kanału Forgańskiego im. Stalina, zbudowaniu potężnej zapory przy elektrowni wodnej u podnóża starożytnych skał Farchardzkich. Obecnie w Stepie Głodowym powstały pierwsze kołchozy, z których uzyskano w nieznanych dotąd rozmiarach obfite zbiory bawełny. W wyniku zainicjowanej przez kołchoźników Uzbekistanu robotniczej akcji werbunkowej, w ciągu 2 tygodni przeszło 10 tys. młodzieży obojga płci zgłosiło się na wyjazd do Stepu Głodowego. Rząd przeznaczył dla osadników znaczne kredyty pieniężne oraz materiały budowlane. Do dnia 10 marca tzn. do rozpoczęcia siewu wiosennego, przesiedlonych zostanie przeszło 10 tysięcy kolonistów. Część spośród nich osiądzie w kołchozach (reszta zaś stanie do budownictwa zaprojektowanych trzech miast, podwaliny których założone zostaną w przeddzień otwarcia XI zjazdu Komsomołu. Projektuje się nadać tym miastom nazwy symbolizujące wyczyn młodzieży, jak np. Komsomolsk, Młodość itd.

„Cóż po muzyce tępym koniom w stajni"

CIĄG DALSZY ZE STRONY 3

czego słuchało około 20.000 ludzi i gdzie śpiewało „Echo", przybyło aż 60 osób. Nie było nikogo z miejscowego chóru (widocznie zakopiańskie „Echo" ma złe echo, kiedy nie odpowiedziało na krakowskie echo). Nie było nikogo ze szkoły muzycznej (co mnie dziś, to jutro — wam), ani nikogo ze zrzeszenia hoteli, pensjonatów, roszczącego sobie prawo do nadawania tonu w Zakopanem. Do urzędników nie mamy pretensji, bo 200 zł za bilet to 1 kg mięsa, a dla... innych to „ćwiartka", która wydana na bilet może popsuć statystykę 1,3 litra na głowę w Zakopanem.

Może sprawa ta miała się tak tylko wyjątkowo z „Echem"? Posłuchajmy Prof. Lewicki na recitalu chopinowskim miał zaledwie 100 słuchaczy a inauguracyjny recital Roku Chopinowskiego zgromadził aż 200 osób, to jest niemal tyle, ile liczy... Komitet Roku Chopinowskiego w Zakopanem.

Więc czego to dowodzi?

Chyba dwuwiersz z zeszłego wieku wcale nie jest przestarzały:

„Cóż po muzyce tępym koniom w stajni
Graj im na lutni one tańczyć niezwyczajni".

* * *

Chór Tow. Śpiewu „Echo" w Krakowie święcił już swój jubileusz istnienia. Śpiewał na estradach koncertowych stolic i miast Czechosłowacji, Rumunii, Austrii, Bułgarii, Jugosławii i Turcji. Zdobył Złoty Medal Europy na koncercie śpiewaczym w Amsterdamie i jest obecnie mistrzem chórów w Polsce.

Program koncertu w Zakopanem, zawierający utwory: Żeleńskiego, Szopskiego, Smierzyńskiego, Walewskiego, Moniuszki, Sołtysa i Garbusińskiego, wypełnił 3/4 wieczoru w chóralnym składzie 40 śpiewaków, a Paderewski, Rachmaninow, Rubinstein, Moniuszko i Puccini — to repertuar części koncertu, wypełnionej przez artystkę operową Zawierską (sopran).

Specjalny dział poświęcony był pieśniom: rosyjskim, bułgarskim, jugosłowiańskim i czeskim, dla zaznaczenia i pogłębienia przyjaźni słowiańskiej i dla bawiących ekip tych narodów na zawodach, aby wśród nas znaleźli część swojej ojczyzny.

Wszystko pod batutą dyrektora artystycznego prof. Adama Kopycińskiego Zdawkową byłaby ocena artystyczna wykonania, gdyż w danym wypadku w grę wchodzą same superlatywy, a echa braw i bisów Pragi, Wiednia, Belgradu i Amsterdamu zastąpiły „artystyczną" publiczność Zakopanego.

Byłoby to jednak niesprawiedliwe, bo były tam też najgłośniejsze oklaski i właśnie Zakopanego. Były to oklaski robotniczych dzieci prewentorium RTPD z Zakopanego, dzieci i młodzieży sanatorium KBK na Bystrem i młodzieży akademickiej sanatorium akademickiego, gdzie chór „Echo" zaniósł im na miejsce czar pieśni polskiej, ten promień słońca do szarego życia chorych dzieci i młodzieży. Należy podkreślić, że było to lekarstwo na zbolałe dusze i trawione chorobą ciało zupełnie bezinteresownie.

Odjeżdżający członkowie chóru, mimo finansowego niepowodzenia, odjeżdżali z pełnym zadowoleniem wyrażając się, że radość dzieci i ta chęć oddania wszystkich swoich „złotówek" pozostawionych im przez rodziców i krewnych — a których oczywiście nie myśleli nawet przyjąć — były największą zapłatą materialną i moralną za trud przybycia i służbę pieśni, którą pełnią ideowo.

Cześć pieśni! T. M.

Vietnamczyk na Politechnice w Łodzi

NA WYDZIALE włókienniczym Politechniki Łódzkiej rozpoczął studia Vietnamczyk p. Fan-Cong Minh.

W rozmowie z przedstawicielem PAP oświadczył on co następuje:

„Pragnę studiować włókiennictwo w Polsce i cieszę się bardzo że zostałem skierowany przez Min. Oświaty do Łodzi. Czuję się w Polsce całkowicie pełnoprawnym członkiem wielkiej rzeszy młodzieży demokratycznej, której przyświecają najlepsze ideały ludzkości.

Nowe wydawnictwo „NAUKI"

INŻ. ZYGMUNT MAKOWSKI: — „SADOWNICTWO HANDLOWE I GOSPODARSKIE" wydanie IV, stron 168, rycin 11, tabel 7, 1949 r. Spółdzielnia Księgarska **„NAUKA"**, Bydgoszczy, Al. 1 Maja 5. — Właśnie ukazał się potrzebny podręcznik sadowniczy, średni rozmiarami, ale bogaty w treść i dane liczbowe o dochodowości sadów. Wiadomości te oparte są na 38-letniej praktyce sadowniczej autora i przygotowaniu teoretycznym, co umożliwiło autorowi wykładanie sadownictwa przez parę lat na Uniwersytecie Poznańskim. Oprócz działu handlowego jest też dział na własne potrzeby zarówno włościan jak i działkowców i właścicieli ogródków przydomowych. Dobra korekta i ładna szata zewnętrzna podnoszą wartość wydawnictwa.

KAZIMIERZ GODZIEMBA



74

Pragnienie posiadania cię dla Sao Paulo przerodziło się we mnie w chorobliwą manię. Gotów byłem wszystko poświęcić dla zdobycia cię dla naszego klubu. Wtedy stworzyłem plan, do wykonania którego wciągnąłem dwóch lekarzy, Barbarę, trzech piłkarzy z Sao Paulo i znajomego, który zatrzymał lekarza Avanti w mieście w momencie odjazdu Avanti na boisku oraz kilku graczy z Sao Paulo którzy nic nie wiedzieli poza tym, że mają niedopuścić lekarza Avanti na boisko. Trzech wtajemniczonych w szczegóły planu graczy Sao Paulo skontuzjowało cię. Ryzykowaliśmy, bo kontuzja mogła być rzeczywiście poważna, lecz i ty i my mieliśmy szczęście. Kopnięcie kolanem w dolną część brzucha sprawiło ci ból, lecz nie wyrządziło ci krzywdy. Chodziło tylko o sprawienie ci bólu, który pozwolił by lekarzowi na postawienie diagnozy niezbędnej do wykonania naszego planu. Przewieziono cię do szpitala, gdzie wziął cię w opiekę drugi z wtajemniczonych lekarzy. Unieruchomiono cię w pancerzu z gipsu, aby nie dopuścić do twego wyjazdu z drużyną Avanti. Wyciągnięte z archiwum szpitalnego zdjęcie rentgenowskie posłużyło po napisaniu na nim twego sportowego nazwiska do wprowadzenia w błąd lekarza Avanti. Barbara i ja, występując w roli twych krewnych, mieliśmy za zadanie związać cię z Rio de Janeiro oraz wystąpić do Avanti w obronie twych interesów, a w istocie do uzyskania twojego zwolnienia z bolońskiego klubu. Liczyliśmy na to, że mając nas i zwolnienie z Avanti, łatwo zgodzisz się na pozostanie w Brazylii. Przeprowadzenie planu nie nastręczało większych trudności. Włochów udało się wyprowadzić w pole nadspodziewanie łatwo. Wyjechali z przekonaniem, że zostaniesz kaleką. Dalsze wypadki nie wymagają wyjaśnień. To wszystko — zakończył Karpiński, oddychając głęboko i ocierając pot oblewający mu twarz.

Pani Barbara płacząc bez przerwy w czasie gdy mówił jej mąż, odezwała się:

— Tyle jeszcze, że nie wysłaliśmy listów dyktowanych mi przez ciebie do nikogo poza twoją gospodynią w Bolonii.

Tomek miał zamęt w głowie. Miotała nim plątanina uczuć. Był wściekły. Odczuwał wstyd i żal, ale równocześnie wzruszało go łkanie Barbary. Zerwał się na nogi. Przemierzając pokój długimi krokami, mówił przez zęby:

— Więc ja, jak idiota, najniepotrzebniej w świecie w tym gipsie... a potem tyle tygodni w łóżku... Posądzałem Carignaniego o złośliwy kawał. Miałem pretensje, że mi nie odpisują! Dałem się podstępnie wciągnąć do Sao Paulo! Co teraz? Co teraz?

Pani Barbara łkała rozpaczliwie. Tomek mimo całej wściekłości nie mógł tego słuchać obojętnie. Ta kobieta miała w jego sercu swój kącik. Nie mógł nawet w tej chwili zapomnieć o tym, że spotkało go z jej strony wiele dobrego. Zbliżył się więc do niej prawie bezwiednie i gładząc ją po ramieniu, mówił, nazywając ją dawnym zwyczajem:

— Niech ciocia nie płacze! Proszę się uspokoić!

Barbara przytuliła się do chłopca, obejmując go silnie ramionami.

— Synku! Daruj nam! — wyjąkała przez łzy.

— — — — — — — —

Darował. Zwyciężyło go niekłamane uczucie dla niego Barbary i jej męża oraz wzajemność, z jaką im to uczucie odpłacał. Zwyciężyło go poza tym młodzieńcze poczucie humoru. Po dwóch dniach od odkrycia tajemnicy Karpińskiego śmiał się z siebie, dostrzegając na dnie afery wiele humoru. Został w Rio de Janeiro i domu Karpińskich.

W listach do Paolo i Jakuba przedstawił im całą aferę w świetle humorystycznym. Narzekał na swoją słabość, która mu kazała pozostać u „ciotki" Barbary. Uczucie swoje do niej i jej męża określał słabością. W gruncie rzeczy nie zrezygnował by z tych uczuć.

Wzajemny stosunek jego do Karpińskich i odwrotnie nabrał nowych cech. Małżeństwo uwolnione z balastu tajemnicy, która leżała między nimi i Tomkiem, stali się w stosunku do chłopca swobodniejsi i bardziej szczerzy. Z prawdziwym szczęściem spełniali wobec chłopca rolę rodziców kochających, pełnych pobłażliwości, dbałości i troski.

W klubie znalazł Tomek odpowiadającą mu bardzo atmosferę. Miał wiele uznania dla dyscypliny, w jakiej trzymano graczy Sao Paulo. Miłą mu była życzliwość, jaką mu okazywano. Odpowiadał mu styl obowiązujący w życiu klubu. Zwiedzał w podróżach sportowych Amerykę Południową, odnajdując w niej egzotyzm i dzikość, lecz również wiele uroku. Był ciągle ciekaw tamtejszych krajów i ludzi, ich obyczajów i pozostałości z czasów, gdy cywilizacja tam jeszcze nie dotarła. Nowoczesna, specyficznie amerykańska cywilizacja miała w nim również pilnego badacza i zjadliwego krytyka. Utrzymywał, że miną setki lat zanim Ameryka dopędzi Europę pod względem kultury. Oświadczał, że nie zdecydowałby się za żadną cenę na pozostanie w Ameryce na zawsze. Zapowiadał „ciotce" i „wujowi", że za kilka lat, gdy dostatecznie pozna Amerykę, wróci do Polski, zabierając ich ze sobą. Stanowił dla ich serc tak wiele, że stwierdzili zgodnie, iż nie pozostali by w Ameryce bez niego.

Uczył się. Zapisał się na uniwersytet, lecz nie opanował jeszcze dostatecznie języka, więc jemu poświęcał najwięcej czasu. Sport uprawiał z niesłabnącym zamiłowaniem, z wewnętrznej konieczności. Trenował pilnie. Władze klubowe kładły na treningi duży nacisk. Nadchodzący rok był rokiem olimpijskim. Brazylia miała ambicję zdobycia w piłce nożnej mistrzostwa świata. Tomek był przez krajowe władze piłkarskie jednomyślnie przeznaczony na stanowisko reprezentacyjnego bramkarza, bo lepszego od niego nie było w całej Ameryce.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kalendarzyk

Sobota, 5 marca 1949 r.
Katolicki: Teofila, Euzebiusza, Hadriana.
Słowiański: Wojsława.

Słońca		Księżyca	
wsch.	zach.	wsch.	zach.
6.16	17.28	8.04	23.42

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29.

Dziś koncert rozrywkowy

Dziś, 5 bm. odbędzie się w Pom. Domu Sztuki pierwszy koncert rozrywkowy orkiestry popularno-ludowej Zw. Zaw. Muzyków — pod kier. prof. Wacława Splewińskiego. W programie bogaty wybór muzyki lekkiej oraz recytacje.

Początek o godz. 20.

Komunikaty

* **Zarządzeniem prezydenta miasta** z powodu epidemii grypy panującej na terenie m. Bydgoszczy — wstrzymuje się na czas do 25 bm. odwiedziny chorych we wszystkich szpitalach miejskich.

* **Zakaz sprzedaży alkoholu** na terenie m. Bydgoszczy obowiązuje w myśl zarządzenia prezydenta Twardzickiego w piątki w ciągu całego dnia, w soboty do godz. 16, a w niedziele i święta do godz. 14. Zakaz obejmuje miejsca detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych, zakłady gastronomiczne i inne miejsca publiczne.

Winni niezastosowania się do tego zarządzenia podlegają karze grzywny do 15.000 zł i aresztu do 2 tygodni.. W razie powtórzenia przestępstwa zaś— karze grzywny do 25.000 zł i aresztu do 4 tygodni.

Zniesienie ograniczeń w zużyciu prądu

(a). Stosownie do zarządzenia Centr. Zarządu Energetyki z dniem 1 marca na terenie zasilanym przez Zjedn. Energetyczne Okręgu Bydgosko-Toruńskiego zostają zniesione ograniczenia w zużyciu energii elektrycznej.

SPÓŁDZIELCY NA START!
Polska i Czechosłowacja
walczą o prymat w werbowaniu członków

BYDGOSZCZ (KC). W sali OKZZ przy ul. Toruńskiej odbyło się zebranie przewodniczących i zastępców przewodniczących rad zakładowych oraz kół związkowych zakładów pracy — zwołane przez Referat Spółdzielczy przy OKZZ. Celem zebrania było omówienie zagadnienia werbowania członków spółdzielczych, w której to akcji przeprowadzone zostaje współzawodnictwo między Polską a Czechosłowacją.

Konferencję zagaił sekretarz OKZZ p. Kamiński zaznajamiając zebranych z celem zebrania, po czym referat o spółdzielczości wygłosił dyr. BSS — mjr. Bielawski. Mówca zobrazował znaczenie i działalność spółdzielni, podkreślając znaczenie uświadomienia mas pracujących i korzyści wynikające z przynależności do spółdzielczości. Dalej wskazał, że akcja werbowania członków ma charakter ogólno-krajowy i zasięgiem swym obejmuje wszystkie zakłady pracy.

Współzawodnictwo między Polską a Czechosłowacją w werbowaniu nowych członków rozpoczęło się od 3 marca br. i trwać będzie do 31 bm., po czym ogłoszony zostanie wynik, który z krajów zdobył pierwszeństwo.

W dyskusji poruszono szereg spraw organizacyjnych. Powzięto uchwałę zwołania zebrań werbunkowych oraz drugą uchwałę zmierzającą do obowiązkowego składania sprawozdań co 5 dni do Referatu Spółdzielczego OKZZ przez poszczególne zakłady pracy.

W wyniku zebrania Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczych wezwał do współzawodnictwa w werbowaniu członków Zw. Zaw. Prac. Spożywcz. Zw. Zaw. Instytucji Spółdzielczych wezwał do wyścigu Zw. Zaw. Chemików, ten zaś wezwał Zw. Zaw. Metalowców.

Po wyczerpaniu porządku obrad sekr. Kamiński zamknął zebranie hasłem spółdzielczym.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

* **O. Z. C.** zwraca się z apelem do ogółu rzemiosła bydgoskiego, aby gremialnie wzięło udział w pogrzebie żołnierzy radzieckich, którzy zginęli w walkach o wyzwolenie naszej ojczyzny. Wszystkie cechy są zobowiązane wysłać poczty sztandarowe.

* **Chór „Hasło".** Roczne walne zebranie w niedzielę, 6 bm. o godzinie 15 w stołówce warsztatowej. Obecność obowiązkowa.

* **Zw. Zaw. Prac. Handlowych i Biur..** zawiadamia, że 6 bm. z okazji „dnia kobiet" odbędzie się w Resursie Kupieckiej ogólna akademia związkowa, na którą wszystkie zakłady pracy, podległe naszemu związkowi, zapraszamy. Obecność delegatek kobiecych obowiązkowa!

Mecz piłkarski Pomorzanin — Brda odwołany

Mający się odbyć jutro mecz piłkarski Pomorzanin — Brda został odwołany i odbędzie się 8. V. br.

APEL WIOSENNY
przeglądem sił „Służby Polsce"

BYDGOSZCZ (Y). W poszczególnych wiejskich i gminnych hufcach SP na terenie całego woj. pom., odbywają się „Apele Wiosenne", których naczelnym zadaniem jest przedstawienie dokładnych sprawozdań z rocznicy działalności SP, oraz rozplanowanie na rok bieżący pracy i współzawodnictwa przy jej wykonywaniu. Współzawodnictwo, mające być wprowadzone na wszystkich odcinkach działalności SP, odnosi się jednak głównie do pracy świetlicowej i walki z analfabetyzmem.

Współzawodnictwo pracy zaś rozciąga się jednocześnie na sprawę opieki nad gminnymi Ośrodkami Maszynowymi i akcją „H". Przewiduje się, że do pomyślnego przebiegu akcji „H" przyczyni się wpływ junaków na własnych rodziców, by podpisywali kontrakty dotyczące hodowli bydła i nierogacizny. Dalej — zwalczanie spekulacji mięsem rozwinięcie współzawodnictwa w tuczeniu, melioracja łąk i regulacja rzek, mogąca pośrednio zwiększyć ilość paszy dla bydła, itp.

Zreasumowane plany wiejskich i gminnych hufców SP, będą tematem obrad „Apelu Wiosennego" powiatowego aktywu SP, który odbędzie się w Bydgoszczy w dniu 13 marca br. Na konferencji, w której wezmą również udział przedstawiciele Głównej, Wojewódzkiej Miejskiej i Powiatowej Komendy SP, władz, partii politycznych, wojska, oraz organizacji społecznych i młodzieżowych, uchwalony zostanie plan pracy SP powiatu bydgoskiego na rok bieżący. Jednocześnie w sali OKZZ, otwarta zostanie wystawa obrazująca roczny dorobek hufców SP powiatu bydgoskiego.

Po zakończeniu powiatowych „Apeli Wiosennych" odbędzie się w Bydgoszczy „Apel Wiosenny" w skali wojewódzkiej.

Mosty przy ul. Armii Czerwonej zagrażają bezpieczeństwu...

(a). Wobec komisyjnego ustalenia, że struktura mostów przy ul. Armii Czerwonej (dawniej Marsz. Focha) oraz stan niektórych budynków przy ul. Ku Młynom i Nadrzecze zagraża bezpieczeństwu w sposób wymagający niezwłocznego zastosowania środków zapobiegawczych, prezydent miasta Twardzicki zarządził co następuje:

1. zakazuje się przejazdu wszelkimi ciężarowymi pojazdami mechanicznymi oraz konnymi pojazdami ciężarowymi przez obydwa mosty przy ul. Armii Czerwonej (dawniej Marszałka Focha) z wyjątkiem samochodów osobowych, lekkich pojazdów konnych i tramwajów jednowagonnych (bez przyczepki). Przejazd tych pojazdów przez mosty dopuszczalny jest w odstępach co 30 m przy maksymalnej szybkości do 5 km (godz., krokiem).

2. Mijanie się lub wyprzedzanie na tychże mostach przez pojazdy jest zakazane.

3. Ulice Ku Młynom i Przyrzecze zamknięte są dla ruchu ciężarowych pojazdów mechanicznych.

4. Winni nie zastosowania się do powyższych zakazów ulegną karze grzywny do 50.000 zł i aresztu do 4 tygodni.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR MIEJSKI. Dziś 5 bm. komedia Bałuckiego „Grube ryby z gościnnym występem Ludwika Solskiego. Komedię reżyserował p. dyr. Stoma, który też odtwarza postać Wistowskiego. Passe-partout ważne.

POM. DOM SZTUKI. Godz. 16 koncert rozrywkowy.

KINA: Pomorzanin: Skarb **Polonia:** Siostra lokaja. **Wolność** W pogoni za mężem. **Orzeł:** Cygański tabor. **Gryf:** Kwiat miłości. **Bałtyk:** nieczynny.

Początek seansów: Pomorzanin i Orzeł — 16, 18 i 20.30. Gryf — 15, 17.30 i 20; Wolność: 15.30, 18 i 20.30; Polonia: 15.30, 17.30 i 20.

DYŻURY APTEK. Do 12 bm. Apteka „Centralna" Al. 1 Maja 27, tel. 23-14 i Apteka „Pod Złotym Orłem" Rynek 1 telefon 19-31.

POGOTOWIE LEKARZY-DENTYSTÓW. W sobotę 5 bm. od godz. 15—17 i w niedzielę 6 bm. od godz. 10—12 pełni dyżur lekarz-dent. Rajkowska, ul. Paderewskiego 10.

DYŻUR LEKARZA KOLEJOWEGO: tel. miejski 12-53, kolejowy 350 Wzywać tylko w wypadkach nagłych.

POLSKIE RADIO
Rozgłośnia Pomorska Bydgoszcz-Toruń

Niedziela, 6 marca 1949 r.
6.45 Progr. og.-polski. 11.20 Pieśni w wyk. chóru mieszanego II Liceum Żeńskiego i Liceum Rolniczego pod dyr. A. Łomańskiego. 11.35 Koncert „Zagadka płyty (Bdg). 11.57 Progr. og.-polski. 20.45 Przegląd sportowy w oprac. red. M. Dachowskiego (Bdg). 21.00 Progr. og.-polski. 22.45 Pieśni w wyk. J. Habdank-Kozubskiego (Bdg) 23.00 Progr. og.-polski.

W DNIACH 5 i 6 marca br. w Teatrze Miejskim w Inowrocławiu wystąpi wraz z zespołem artystycznym teatru bydgoskiego — Mistrz Ludwik Solski.

Sabotażysta PZHR skazany na 7 lat więzienia
Administrator Jarcewa zniszczył sadzeniaki solą potasową
i naraził Skarb Państwa na 1 1/2 mil. złotych strat

BYDGOSZCZ (sz) Przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Bydgoszczy toczył się proces przeciwko Kazimierzowi Boskiemu o sabotowanie prac Państwowych Zakładów Hodowli Roślin.

Oskarżony w czasie od marca do października 1947 był administratorem klucza majątków Jarcewo, należącego do PZHR. W tym czasie spowodował zgnicie 75 q przygotowanych do sadzenia krajanek ziemniaków, najwyższego kwalifikowanego gatunku „Elita", co równa się stracie około 215.000 kg plonu — kwalifikowanych i przeznaczonych do hodowli ziemniaków Oskarżony polecił mianowicie posypać sadzeniaki 40 proc. solą potasową. Jako doświadczony agronom i absolwent SGGW, Boski zdawał sobie doskonale sprawę, że spowoduje w ten sposób zmarnowanie sadzeniaków.

Poza tym oskarżony zatail przed ekspozyturę PZHR w Chojnicach, z którą był związany umową plantacyjną, istotny plon lub mu zebrany w majątku. Przywłaszczył sobie przy tym 43 q łubinu, które następnie sprzedał podobnie jak przywłaszczył sobie ze zbiorów majątku 30 q selekcjonowanego ziarna pszenicy, które sprzedał na własny rachunek. Przez cały czas urzędowania Boski pobierał nieprawnie z magazynów majątku paszę dla karmienia swojej trzody, zaś magazynierowi, który wzbraniał się tę paszę wydawać bez odnotowania w księgach, groził pozbawieniem pracy.

Straty, które Skarb Państwa poniósł w związku z przestępczą działalnością K. Boskiego — wynoszą przeszło półtora miliona zł.

W obawie przed aresztowaniem Boski zbiegł w grudniu 1947 r. do Warszawy, gdzie postarał się o fałszywe dokumenty na nazwisko Tomasza Kowalskiego i pod tym nazwiskiem przyjął pracę w maj. SGWG w Murowańce pod Grójcem. Aresztowany w sierpniu 1948 r. usiłował jeszcze przekupić milicjanta. Ponieważ to mu się nie udało, próbował zbiec z pociągu w czasie transportu na rozprawę do Chojnic, ale został ujęty.

W wyniku rozprawy Boski skazany został na 7 lat więzienia z pozbawieniem praw na lat 2.

„Przy sobocie po robocie"

Dziś o godz. 16.45 Rozgłośnia Pomorska transmituje w programie ogólnopolskim audycję rozrywkową z wielkiej hali PZS w Solcu Kujewskim „Przy sobocie po robocie".

Wykonawcy: Orkiestra Polskiego Radia pod dyr. A. Rezlera, robotniczy chór Moniuszko, solistka Jakubowska (sopran) i kwartet Jarugi.

Wezwanie!

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Bydgoszczy wzywa wszystkie instancje związkowe na terenie m. Bydgoszczy do zorganizowania udziału członków Związków Zawodowych w pogrzebie bohaterskich żołnierzy radzieckich.

Zarządy Okręgów i Oddziałów mających swoją siedzibę w Bydgoszczy, wezmą udział w pogrzebie z wieńcami i sztandarami.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dn. 6 bm. o godz. 14.30 z kostnicy szpitala św. Floriana, przy ul. św. Floriana na cmentarz poległych bohaterów przy ul. Artyleryjskiej.

Notatnik

Jeszcze niedawno zdawało się nam, że zima bezpowrotnie minęła. Świadczyła o tym temperatura, wynosząca kilkanaście stopni powyżej zera, pogodne niebo, pokrywające się zielenią łąki i pola, coraz śmielszy świergot ptaków itp.

A jednak... zmienna jak zawsze przyroda spłatała niespodziankę — i zima powróciła. Wicher przeradzający się w huragan i szalejąca śnieżyca rozwiały nie tylko przypuszczenia niepoprawnych optymistów, ale wyrządziły również niemałe szkody materialne. Najwięcej ucierpiała komunikacja. W ruchu pociągów zarówno dalekobieżnych jak i lokalnych, zanotowano poważne opóźnienia wynikające z powodu zasypania torów, lub nieprzewidzianych przeszkód w postaci leżących na torach wyrwanych z korzeniami albo złamanych drzew i słupów telefonicznych. W Bydgoszczy „ofiarą" zimy padła łącząca śródmieście ze Szwederowem linia autobusowa, gdyż autobusy nie są w stanie wjechać na strome wzniesienie pokrytej zlodowaciałym śniegiem ul. Kujawskiej. Za to tramwaje miejskie, po przetarciu drogi przez tramwaj-zamiatczkę, doskonale sobie dają radę.

Z ostatnich komunikatów PIM-u wynika też, że nie należy z rozpaczy załamywać rąk. Wiosna napewno powróci... (Y)

W cieniu Mysiej Wieży
Robotnicy bydgoscy naprawiają maszyny w Kruszwicy

KRUSZWICA. Do ośrodka maszynowego gminnej spółdzielni Związku Samopomocy Chłopskiej w Kruszwicy przybyła 12-osobowa ekipa robotnicza Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w Bydgoszczy, która przywiozła z sobą dwa wyremontowane traktory ośrodka maszynowego w Kruszwicy. Traktory te robotnicy bezinteresownie naprawili w czasie wolnym od pracy. Ekipie robotniczej towarzyszyła orkiestra Tramwajarzy Miejskich z Bydgoszczy wraz z zespołem świetlicowym Zjednoczonych Zakładów Rowerowych nr 1 „Fema".

Przybyli robotnicy nie zważając na deszcz, grad i silny wiatr, przystąpili do naprawy siewników i innych maszyn ośrodka.

Po zakończeniu pracy, goście bydgoscy zwiedzili zabytki Kruszwicy. Następnie zespół świetlicowy bydgoskiej „Femy" wystawił bogaty, starannie opracowany montaż artystyczny, składający się z deklamacji, pieśni i tańców. Popisy spotkały się z owacyjnym przyjęciem miejscowych chłopów.

INFORMATOR STOLICY POMORZA

Korzystne źródła zakupu i sprzedaży — Specj. zakłady wytwórcze i rzemieślnicze

W BYDGOSZCZY



Przyjmuję w komis - sprzedaję

arytmometry, maszyny do liczenia, pisania biurowe, walizkowe z długim wałkiem, powielacze rotacyjne płaskie kasetki do pieniędzy 6110

Komisowa sprzedaż maszyn biurowych

Bydgoszcz, Al. 1 Maja 65. Telefon 29-85

Wszelkie surowe skórki futerkowe

Wydry — piżmowce — tchórze — koty i t. d.

KUPUJĘ 0380

Skład i pracownia futer **F. Jaworski, Bydgoszcz, Dworcowa 35**

Wykwintne kosmetyki:

Dr Julii Świtalskiej

oraz DEVA IZIS VERMILLON VANDELLO

oraz wieki wybór 0834

WÓD i PERFUM

poleca

„Nowa Drogeria“

Spółka Jawna

BYDGOSZCZ, Al. 1 Maja nr 61

(róg Cieszkowskiego tel. 16-34



Wózki dziecięce „Autka“

duży wybór - pierwszorzędne wykonanie poleca

Wytwórnia Wózków Dziecięcych 6102

B-cia Z. i W. RUTKOWSCY

BYDGOSZCZ, Dworcowa 74 - tel. 35-52

TAPCZANY FOTELE

poleca 0836

WYTWÓRNIA MEBLI WYŚCIEŁANYCH

Szymon Grzemielewski

Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 78

„BORSUK“

Wytwórnia Szczotek i Pędzli

Bydgoszcz, Zduny 8 Telef. 39-95

Poleca:

Pędzle i szczotki malarskie, szczotki do zamiatania i szorowania.

6104

KUPUJĘ

używane 6114

radioodbiorniki oraz **lampy radiowe**

RADIO-FOTO

K. NOWAK

BYDGOSZCZ, ul. Długa 1

Specj. warsztat naprawy

WEŁNĘ OWCZĄ

kupuje — wymienia po najwyższych cenach

„RUNO“

Bydgoszcz, Stary Rynek 14

Dom B-ci MATECKICH

Telefon 24-61 0849

SZMERGIEL

do wyrobu osełek i papieru szmerglowego w każdej ilości poleca 0825

Polski Przemysł Torfowy

BYDGOSZCZ, Generalissimusa Stalina 10

Telefon 17-86

Narzędzia — OKUCIA MEBLOWE, budowlane Gwoździe — Spinacze do pasów — Zamki żaluzjowe — ZAWIASY TASMOWE Sprzęty kuchenne poleca

T. PRZYBYLSKI

Skład żelaza i sprzętów kuchennych 6103

BYDGOSZCZ, ulica Dworcowa nr 12 — Telefon 17-47

POSADZKI SCHODY, ŚCIANKI **LASTRICOWE i KSYLOLITOWE**

wykonuje szybko i fachowo po cenach konkurencyjnych

F-ma „MONOLIT“, Bydgoszcz

ul. Wileńska 10, telefon 14-75 0833

Bydgoska

Wytwórnia Wafli i Cukrów

„RENOMA“

Bracia Cymmer

BYDGOSZCZ, ul. Śląska 41

telefon 36-72 6109

W. Kiciński

mistrz ortopedyczny 6098

Bydgoszcz, Śniadeckich 29 m. 1



Wykonuje:

protezy rąk, nóg, gorsety i pasy ortopedyczne, wkładki pod płaskie stopy oraz bandaże rupturowe



Precyzyjny Warsztat Mechaniczny

B. Targoński

Bydgoszcz 0835

Aleje 1 Maja 61. Telefon 20-00.

Naprawia maszyny do pisania, liczenia — przerabia na układ polski. Kupuje maszyny wszelkich systemów także uszkodzone części.

Wełnę owczą zakupuje i wymienia po cenach najwyższych

„Krosienko“ Fabryka Sukna A. J. Klimunt

BIELSKO 0847

Oddział w Bydgoszczy ul. Dworcowa nr. 47

TELEFON 11 - 59

Czytajcie IKP

Dobrego fachowca

do obsługi motoru 100 KM Doütz na gaz ssący poszukujemy od zaraz. Warunki dobre. Wolne mieszkanie. **Zgłoszenia Młyn Motorowy Miasteczko, pow. Wyrzysk, tel. 14.** (6108

NAUKA

TRZY

miesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości, angielskiego. Łódź skrytka 163. 0827

SPRZEDAŻ

Wytwórnia Torebek

damskich, Zydmunt Karoń, — Łódź, Piotrkowska 115. Wysyłamy za zaliczeniem. (0702

Sprzedam

klupy do rżnięcia gwintów pomp. wodoc. oraz narzędzia do instalacji przewodów wodociągowych. Oferty IKP Bydgoszcz „777“. (0832

Sprzedam

platformy ogumione 3, 5 i 8 tonowe, wóz do dłużycy. Ziółkowski, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 108, tel. 19-55. (6111

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Niedziela, dnia 6 marca 1949 r.

6.45 Sygnał czasu, pobudka. 6.50 Program dnia. 7.00 Wiadomości gospodarcze dla wsi. 7.15 Muzyka poranna. 8.00 Dziennik poranny. 8.20 Przegląd prasy stołecznej. 8.25 Muzyka poranna. 8.55 Wiadomości SKRK. 9.00 Nabożeństwo z kościoła garnizowego w Krakowie. 10.00 Audycja dla chorych. 10.10 Audycja regional. 11.00 Wszechnica radiowa. 11.20 Pieśni w wykonaniu chóru mieszanego II Liceum Żeńskiego i Liceum Roln. pod dyr. A. Łomańskiego — Bdg. 11.35 Koncert „Zagadka“ — Bdg. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Poranek symfoniczny. 13.00 Radiokronika. 13.10 Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia. 13.15 Niedziela na wsi. 14.00 Morza i oceany — pogadanka. 14.10 Słuchamy muzyki — audycja dla dzieci. 14.30 Koncert polskiej kapeli ludowej. 15.00 Żaki wrocławskie — audycja sł.-muzyczna. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 Muzyka poważna. 16.45 Nowe książki — felieton H. E. Michalskiego. 17.00 Koncert rozrywkowy. 18.10 Pan Tadeusz — Adama Mickiewicza, część 5-ta. 18.30 4-ty koncert z cyklu „Żywe wydanie dzieł Chopina“. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.45 Przegląd sportowy w opr. red. M. Dachowskiego — Bdg. 21.00 Czechosłowacja przemawia do Polski. 21.30 Na muzycznej fali — koncert rozrywkowy. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.10 Muzyka taneczna. 22.45 Pieśni w wykonaniu J. Habdank-Kozubskiego — Bdg. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna. 23.50 Program na dzień następny. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

OGŁOSZENIE Izby Rzemieślniczej w Gdańsku

Izba Rzemieślnicza w Gańsku przesuwa ostateczny termin rejestracji warsztatów rzemieślniczych **do dnia 15 marca 1949 r.**

Po tym terminie w stosunku do opieszałych rzemieślników— zgodnie z rozplakatowanym ogłoszeniem z dnia 1. I. 1949 r. — będą zastosowane sankcje. (0842

Izba Rzemieślnicza w Gdańsku.

WSPÓLNICZKI

do dobrze prosperującego sklepu włókienniczego **W CENTRUM ŁODZI** poszukuje inżynier-handlowiec. Dwupokojowe dobrze umeblowane mieszkanie z wygodami do dyspozycji.

Kapitał wkładowy 1.500.000 zł.

potrzebny celem spłaty. Hipoteczne zabezpieczenie kapitału zapewnione.

Przystąpię ewentualnie do spółki handlowej z kapitałem około

2.000.000 zł.

Poważne oferty uprasza się składać **do IKP Łódź, Piotrkowska 66 pod „Współpraca“.** (0839

Dom komfortowy

centrum, willę, dom piekarnią — place sprzeda „Cepos“ Bydgoszcz, Dworcowa 9. (0850

Sprzedam

Dziennik Ustaw R. P. roczniki 1919 do 1939. Oferty IKP Bydgoszcz pod „Dziennik“. (6107

KUPNO

Piec

kąpielowy na węgiel kupię. Bydgoszcz, Podwale 13/II piętro. (6101

POMOC ZIMOWA

to egzamin obywatelski

SZTANDARY

chorągwie

paramenta kościelne

wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma 0810

JÓZEF ŁOWIŃSKI

Poznań, Garbary 20

TELEFON 39-05

Telefon pryw. 501-66

Dojazd tramwajem z Dworca Głównego do St. Rynku oraz 5 i 8 do Garbar.

LICZNE UZNANIA ZA PRACĘ

WOLNE POSADY

2 rutynowane

siły biurowe 1) do działu wypłat i innych, 2) do referatu zaopatrzenia — maszynopisania. Poszukuje Państwowa Fabryka Sucharów—Bydgoszcz, ul. Chrobrego 14. (0848

Buchalter

(bilansista) potrzebny, tylko dobra siła. Zgłoszenia Toruń, Dąbrowskiego 6. Spółdzielnia Pracy Piekarsko-Cukierniczej. (0845

PRACY POSZUKUJĄ

Intendent,

obeznany z administracją szpitala i gospodarstwem przyjmie posadę w szpitalu wzgl. sanatorium. Dobre referencje. Oferty IKP Bydgoszcz „0852“. (0852

RÓŻNE

Uwaga!

Cerownia Artystyczna „Ira“ dawniej Pomorska 42 ceruje artystycznie uszkodzoną garderobę. Obecnie: Bydgoszcz, Chwytowo 4. (6028

POKOJU POSZUKUJĄ

Kupiec

samotny poszukuje pokoju bez mebli. Zwrot kosztów remontu. IKP Bydgoszcz „6113“. (6113

ZAMIANY

Zamienię

dwa pokoje z wygodami Gdańsk —Wrzeszcz na podobne Bydgoszcz. Oferty IKP Bydgoszcz „Pilne“. (6106

ZGUBY

Zgubiono

kartę RKU Łask, Pabianice na nazwisko Pułgrabia Jan Zduńska-Wola, Daszyńskiego 77. 0840

Poszukujemy

buchaltera(kę) bilansistę

C. HARTWIG S. A.

0846 **Bydgoszcz, Dworcowa 54**

UNIEWAŻNIENIA

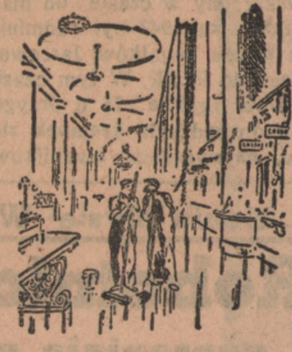
Unieważniam

zagubione zaświadczenie stałe, wydane przez Starostwo Wąbrzeźno. Peplińska Agnieszka, Niedźwiedź, pow. Wąbrzeźno. 0843

Unieważniam

zgubioną legitymację służbową wydaną przez Inspektorat Szkolny Białogardzie nr 557 Synator Hieronim. (0844

HUMOR



Brak zaufania

— Pracuję już w banku 20 lat, ale w sprawach finansowych jeszcze teraz żona moja żadnej rady odemnie nie przyjmuje.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY: ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY w BYDGOSZCZY: ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami) Tel. 24-29. Za nie doręczenie pisma spowodowane siłą wyższą nie odpowiadamy — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO“ W WIELKICH MIASTACH POLSKI PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH. AGENTURY NA PROWINCJI. DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP“. WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW“. BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA: drobne po 50 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 30 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej. Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 100—380 zł, za tekstem od 40—150 zł, nekrologi od 35—200 zł za 1 mm. W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.

Czcionki i tłok Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW“ w Bydgoszczy, ul. Czerwonej Armii 18 — telefon 18-99 E 692